



Maryla Kuslon uzyskała w Pradze 11,7 na 100 m, a więc zaledwie 0,1 sek. gorzej od rekordu Polski, należącego do Waleświczówny
Fot. E. Warmiński

O'Brien 19.059!

Nowy Jork, 3.9 (Obsl. wł.). Amerykański miotacz kulą Parry O'Brien znów zadziwił świat nowym fantastycznym rekordem świata. Podczas zawodów w Eugene uzyskał on niebywały wprost wynik 19.059!

Tak więc O'Brien jest pierwszym zawodnikiem, któremu udało się przekroczyć granicę 19 m.

Rekordowy wynik uzyskał O'Brien w trzeciej próbie. W pierwszej m'iał 18.973, a w drugiej — 18.897.

PRZEGŁĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Nr 106 (1250)

Cena 50 gr.

Warszawa, środa 5 września 1956 r.

Nakład 129.500 egz.

NASTĘPNY
NUMER
„Przeglądu
Sportowego”
ukaze się
w sobotę
8 września

Derby Warszawy dopiero w piątek

SPOTKANIE CWKS — GWARDIA wydarzeniem w skali krajowej

W czwartek w Chorzowie
równie interesujący pojedynek
Ruch — Kolejorz



Powyżej. Cracovia pokonała Górnik Radlin 3:0. Opoka (z lewej) walczy o piłkę z obrońcą radlińskim
Fot. W. Pawłowski

Pierwsze wyniki XIX Totka

Obok „Siła zbiega na jednego” mógłby powiedzieć Pała w tej sytuacji. Rzeczywiście piłkarz Ruchu ma aż trzech przeciwników — Stefaniszyna, Ochmańskiego (z tytułu) i Hodyrę (z lewej). Fragment niedzielnego spotkania ligowego, zakończonego zwycięstwem Gwardii 2:0

Miedzy posiadaczami 1.181 rozważań z dwoma biedami. Komisja rozstrzygnęła 78 nagród pocieszenia po 500 zł.

Fot. M. Szymkowski

Na pływalni CWKS

Podwodny pojedynek Petrusewicz z Mu Suan-su Raczyński ustanawia rekord Polski

Tradycyjnie już, wszystkie tegoż dnia zawodnicy z udziałem w wackich zaczyna się od pogody. Tym razem aura nie oszczędzała pływaków, a krótkotrwała burza spowodowała nawet przerwę w zawodach.

Mimo to pierwszy dzień międzynarodowych zawodów z udziałem pływaków chińskich przyniósł szereg zwycięstw i dobrych wyników. Z rezultatów uzyskanych przez Polaków na czoło wysuwa się rekord Polski Raczyńskiego na 100 m mot., dobra forma Jaskiewicz i Petrusewicz, sztafeta oraz wyniki Lewickiego, Zimnego i Puchaty. Gremowski w dalszym ciągu nie wykazał poprawy szybkości i wynik 4:47,5 uzyskany na 400 m, w perspektywie zbliżającej się Olimpiady, należy uważać za niewystarczający.

Słabsze wyniki uzyskały kobiety. Od Prochowicki oczekiwano po ostatniej serii dobrych wyników, ześlizła się 3 minuty.

Przypadek chińczy był równorzędnym partnerem dla Polaków. Na ośmiu konkurencjach wygrali czterech. Chińczycy poczuli od ub. r. ogromne postępy. Obok klasów, których znamy z II MISM, silnymi punktami reprezentacji są również motocykle i cwałki. Zarówno w klasie jak i w deflinie Chińczycy holdują w dużej mierze nowoczesnej szkole pływania pod wodą.

Szczególnie zaintrygowani nam w tym deflinie Wan Dian-II. Stoczył on zwycięską walkę z Raczyńskim, pomógł mu w ustanowieniu rekordu Polski.

Pierwsze 25 m Chińczyk przepływa pod wodą samymi fałdami tułowia i nog bez podciągnięcia.



Otrzymaliśmy pierwsze zdjęcia z mistrzostw świata w siatkówce. Zamieszczamy fragment z meczu eliminacyjnego Polska—NRF, wygranego łatwo przez siatkarki polskie
Fot. CAF

Mistrzostwa świata w pełnym toku

Piękny sukces siatkarek Polska — CSR 3:2

Siatkarze wygrali z Chinami

Nasz specjalny wystawnik red. W. Szeremeta telefonuje:

PARTY, 4.9. (tel. wł.)

„Czechosłowacja, Związek Radziecki, Bulgaria, Polska — to najlepsza czwórka!” Takim tytułem opatrzyła „L'Equipe” swoje omówienie mistrzostw w siatkówce, wydanie, pisząc o puli finałowej drużyn męskich.

Jak dotychczas prawidłowość tego tytułu nie została zachwiana przynajmniej, jeżeli chodzi o naszych siatkarzy. Reprezen-

tacja Polski w swoim drugim meczu finałowym pokonała we wtorek po południu Chiny 3:0 (15:8, 19:17, 15:9) i nadal kroczy bez porażki w turnieju.

Spotkanie to było jednak dla Polaków dość ciężkie; zagrani oni bowiem o pół klasy słabiej, niż w niedzielnym meczu z Rumunią. Zabrakło im dynamiki i szybkości, byli również mniej precyzyjni a grali za bardzo na siłę, co tym razem nie popłaciło.

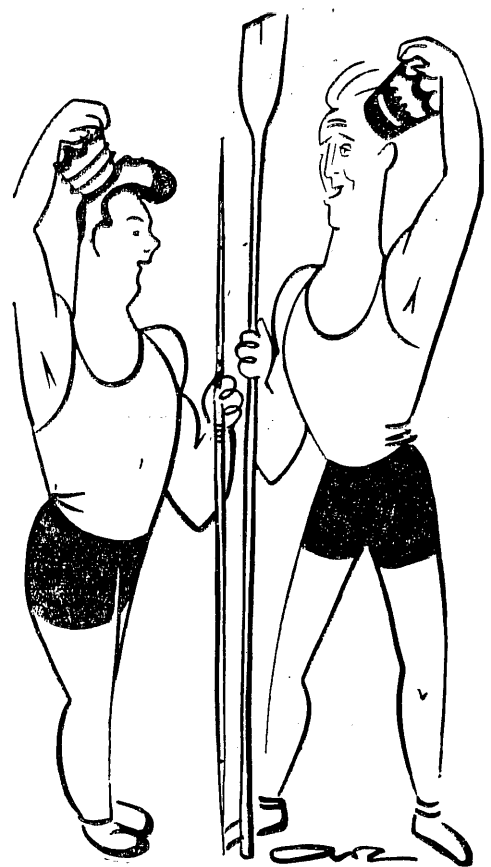
Chińczycy natomiast zadziwili nas tempem walki, błyskotliwością i różnorodnością akcji. Ich ścieżka była przez to bardzo trudna do obrony tak blokiem jak i w polu. Zademonstrowali oni fantastyczną skoczność (zwłaszcza przy skokunkowo nisko, wzdłuż linii i dookoła ośmiu wzdłuż) i doskonałą orientację w akcjach przy siatce.

Pierwszy set był mało ciekawy. Oba zespoły popełniły wiele błędów. Natomiast w drugim meczu rozgrywanym na dobre, a ważniejsze stała już nie tylko wygrana, ale zwycięstwo. Polacy zdołali wygrać, zwyciężyli 4:1 i mieli trzy zwycięstwa. Wydawało się, że przegramy tego seta, kiedy kilka świetnych akcji naszych siatkarzy doprowadziło do stanu 16:15 dla Polski. Chińczycy z kolei obronili aż cztery setboki, wyrównali i zwyciężyli 17:16. Nasz chłopcy wyrównują następne, na 17:17, uzyskują przewagę 1 pkt i za drugim, a w ostatecznym setboku wygrali seta.

Trzeci set był już w zasadzie bez historii. Chińczycy umiejętnie bronili się tylko do stanu 10:8 dla Polski.

Polacy grali w składzie: Woluch, Szołomski, Rutkowski, Szuppa, Wleciał, Radomski. Od drugiego seta zamiasł Radomskiego zastąpił Szołomski. W następnym meczu Polacy grali w składzie: Woluch, Szołomski, Rutkowski, Szuppa, Wleciał, Radomski. W następnym meczu Polacy grali w składzie: Woluch, Szołomski, Rutkowski, Szuppa, Wleciał, Radomski.

Dokończenie na str. 2.



Słabo — Co, tobie też zachwiała się korona?
Kocera — A no mówili po twojej porażce w Oslo, że do brze jest raz przegrał!
Rys. E. Alaszewski

Całą śmietankę polskiego boksu zobaczymy 8 i 9 września

na turnieju międzynarodowym o Puchar Warszawy

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie międzynarodowy turniej bokserski o Puchar Warszawy z udziałem zawodników: Polski, Finlandii, Węgier, Holandii, Belgii i Jugosławii.

Udział w turnieju potwierdził już: Finowie (w kugucie) Ojankangas, w lekkiej Siwonon, w półciężkiej Lintumaki, Holendrzy (mistrzowie kraju) w lekkopółśredniej Bouvrie, w półciężkiej Van der Velde, Węgrzy (w muzej) Nagy, w półciężkiej Horvath, w lekkośredniej Papp.

Do ostatniej chwili brak jest potwierdzenia udziału zawodników jugosłowiańskich, którzy postanowili wystąpić do turnieju warszawskiego ośmiu.

Dokończenie na str. 3.



Mu Suan-su jest jednym z kandydatów Chin na Olimpiadę w Melbourne. Zawodnik ten pokonał ostatnio w Budapeszcie najlepszych klasyków europejskich.
Fot. M. Szymkowski

Kajakarze jadą do Włoch

WARSZAWA. Czwórka naszych najlepszych kajakarzy, kandydatów na wyjazd do Melbourne: Waleświcz, Kania, i jeden z kajakarzy — Skwarciński, dwójka wyjechała w środę 3 bm samolotem do Włoch na mistrzostwa narodowe regaty w miejscowości Lecco. Start we Włoszech wraz z ośmioma kandydatami Europejskiej kadencji dla Polaków, ostatnim decydu-

jącym egzaminem przed ewentualnym wyjazdem do Melbourne. Wraz z kajakarzami, obok ich trenera Zanary, wyjechała również jako specjalny obserwator sekretarz PKOl — Lempart. Zawody w Lecco rozegrane zostaną w najbliższą sobotę i niedzielę (8 i 9 bm.). Organizatorem jest Kajakowy Klub Sportowy Lecco.

